

Absolwent

<http://absolwent.put.poznan.pl>

Nr 41
WRZESIEŃ
2005 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej

ISSN 1731-6871



20 LAT WZNOWIONEGO STOWARZYSZENIA

Rozmowa

z prof. dr hab. inż.

ZBIGNIEWEM STEINEM,

przewodniczącym Zarządu

Stowarzyszenia Absolwentów

Politechniki Poznańskiej



– Mija 20 lat od spotkania grona inicjatorów, które doprowadziło do wznowienia działalności Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej. I tyleż lat Pan Profesor przewodniczy Stowarzyszeniu. Czy to były owocne lata? Jaki jest dzisiaj „stan posiadania” SAPP?

– Okres minionych 20 lat można, a właściwie nawet trzeba, oceniać w dwojaki sposób. Z jednej strony okres ten można ocenić pozytywnie, bo przed 20 laty, w grudniu 1985 roku, Stowarzyszenie, mimo wielu przeciwności losu, jednak powstało i nadal istnieje. Myślę, że jednak lepiej powiedzieć, tak jak Pan to określił w pytaniu, że przed 20 laty Stowarzyszenie nie tyle powstało, co wznowiło działalność po 35 latach przerwy, spowodowanej rozwiązaniem w 1950 roku. Stowarzyszenie reaktywowane w 1985 roku, nazwałam Stowarzyszeniem Absolwentów

Politechniki Poznańskiej zaznaczając jednak wyraźnie, w pierwszym punkcie Statutu, że jest ono organizacją absolwentów nie tylko Politechniki Poznańskiej, ale wszystkich szkół ją poprzedzających to jest Państwowej Szkoły Budowy Maszyn, Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki oraz Szkoły Inżynierskiej i Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Stowarzyszenie Absolwentów PP kontynuuje tradycje Stowarzyszenia powstałego na przełomie lat 1924/25. Aby wyraźnie podkreślić, nawiązywanie do tradycji w ubiegłym roku zorganizowaliśmy koleżeńskie spotkanie przypominające, że Stowarzyszenie powstało przed 80 laty. Należy wyraźnie nadmienić, że do reaktywowania Stowarzyszenia w największym stopniu doprowadzili członkowie Stowarzyszenia z lat międzywojennych, którzy na wszystkich swoich Zjazdach domagali się od władz Uczelni wyrażenia zgody na reaktywowanie Stowarzyszenia Absolwentów. W 1985 roku, urzędujący wówczas rektor – profesor Tadeusz Puchałka, przychylając się do tych postulatów, powołał specjalny Komitet, którego zadaniem było doprowadzić do zorganizowania Zjazdu Założycielskiego Stowarzyszenia.

IV ZJAZD SAPP

Na IV Zwyczajnym Zjeździe Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej spotkają się w sobotę 26 listopada delegaci 27 kół. Zjazd przypada w 20-lecie reaktywowania Stowarzyszenia, którego przewodniczącym jest od tamtej chwili prof. Zbigniew Stein. On też przedłoży sprawozdanie z pięcioletniej kadencji.

Zjazd ma wybrać nowe władze SAPP oraz dokonać zmian w Statucie i uchwalić program działania stowarzyszenia potrzebnego absolwentom i uczelni. Na Zjazd zaproszony został nowy rektor Politechniki Poznańskiej – prof. dr hab. Inż. Adam Hamrol, absolwent WMRIp i WBM z 1976 roku.

Komitet, skupiający przedstawicieli wszystkich wydziałów Uczelni, działający pod przewodnictwem prof. Jana Chajdy, zorganizował, w dniu 8 grudnia Zjazd Założycielski Stowarzyszenia. Uchwalono na nim Statut Stowarzyszenia oraz wybrano Zarząd, Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. Że nie był to okres łatwy do tworzenia

cd. na str. 2

W ZIELONEJ GÓRZE WYBRANO DELEGATÓW

Wśród 27 kół Stowarzyszenia w zdecydowanej większości są koła rocznikowe. Natomiast trzy koła tworzą absolwenci z jednego środowiska. Najaktywniejsze z nich jest koło nr 5 w Zielonej Górze.

Corocznie w gościnnych progach firmy Eltor-Pol SA Hanna i Zbigniewa Leszczyńskich spotykają się członkowie tego koła oraz innych kół i absolwenci nie należący do Stowarzyszenia, zamieszkałi na Ziemi Lubuskiej. Przy kawie, herbacie i ciastkach dzielą się wspomnieniami z lat studiów, dyskutują o wydarzeniach w życiu gospodarczym regionu, dzielą się ciekawostkami towarzyskimi, a przedstawiciele zarządu Stowarzyszenia informują o podejmowanych inicjatywach i o pracy zarządu.

W tegorocznym spotkaniu uczestniczyli: Stanisław Skarbiński (przewodniczący Koła), Hanna i Zbigniew Leszczyńscy, Marian Andrzejewski, Małgorzata

Boryna, Kazimierz Grodziński, Janusz Piechowiak, Wiktor Strzyżewski, Jerzy Stürmer, Henryk Sypniewski, Kazimierz Wojciechowski i Bogdan Mądry oraz członkowie zarządu Stowarzyszenia – prof. Zbigniew Stein, Mirosława Owsianowska i Stanisław Olejniczak.

W związku z planowanym na ten rok zjazdem sprawozdawczym – wyborczym SAPP wybrano dwóch delegatów na Zjazd: Hannę Leszczyńską i Stanisława Skarbińskiego.

S.O.



20 LAT WZNOWIONEGO STOWARZYSZENIA

cd. ze str. 2

Stowarzyszeń świadczy również to, że mimo dużego poparcia jakie Stowarzyszeniu udzielił kolejny rektor prof. Andrzej Ryżyński, proces rejestracji Stowarzyszenia w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim trwał prawie rok. Na Zjeździe Założycielskim zostałem Prezesem Zarządu przede wszystkim z konieczności, bo chętnych do pełnienia tej funkcji niestety nie było. Podobnie było zresztą na kolejnych Zjazdach, na których wybierano nowe władze Stowarzyszenia.

Pierwszą kadencję mogę ocenić bardzo pozytywnie, bo Stowarzyszenie po zatwierdzeniu Statutu mogło rozpocząć działalność, wzrastała liczba członków i powstawały kolejne Koła. Niestety, w następnych latach, po przekształceniach ustrojowych, wyraźnie zmalał zapał do społecznej działalności w różnego rodzaju organizacjach. To zmniejszone zainteresowanie, przede wszystkim absolwentów uczelni pracą w organizacjach o charakterze nie zawodowym czy naukowym, spowodowało, że również w naszym Stowarzyszeniu, które tak dobrze zainicjowało swoją działalność, z dużym niepokojem zaobserwowaliśmy objawy stagnacji. Uwidoczniła się ona nie tylko malejącą liczbą



Co kwartał odbywały się posiedzenia Zarządu SAPP

Fot. J. Bekas

nowych członków, ale przede wszystkim brakiem chęci do pracy w Zarządzie Stowarzyszenia, z której zrezygnowało wielu z tych członków, którzy Stowarzyszenie tworzyli. I to jest ten drugi, trochę mało optymistyczny, obraz Stowarzyszenia, jaki mamy dzisiaj po 20 latach od Zjazdu Założycielskiego.

W okresie minionych lat zrobiliśmy dużo, ale mogliśmy zrobić więcej. Jednak aby zrobić więcej potrzeba dużej liczby rąk chętnych do pracy, a problemem jest to, że tych rąk, niestety stale brakuje. Do największych naszych osiągnięć należy na pewno wydawanie co kwartał biuletynu Stowarzyszenia o nazwie „Absolwent” oraz zorganizowanie w 2000 roku, przy współpracy z Władzami Uczelni, I Powszechnego Zjazdu Absolwentów Politechniki Poznańskiej. Do osiągnięć możemy też zaliczyć około 600 członków Stowarzyszenia skupionych w 27 kołach.

– Jesteśmy w przededniu kolejnego, IV Zjazdu Stowarzyszenia. Jakimi najpilniejszymi sprawami powinni się zająć delegaci kół?

– Zarząd Stowarzyszenia proponuje, by uczestnicy Zjazdu dużo uwagi poświęcili promocji Stowarzyszenia wśród Absolwentów Politechniki Poznańskiej. Byłoby bardzo dobrze, gdyby wśród przedstawicieli Kół znalazło się choć kilku, którzy by aktywnie, na cały okres pięcioletniej kadencji, włączyli się do pracy we władzach Stowarzyszenia. Bez, jak to się mówi, nowej młodej krwi, Stowarzyszenie nie będzie mogło się rozwijać. Stowarzyszenie potrzebuje do pracy, zwłaszcza w Zarządzie, ludzi z inicjatywą, którzy umożliwią nadanie Stowarzyszeniu takiej aktywności, jakie miało przed 20 – laty.

– Odnoszę wrażenie, że gwałtownie rosnąca w minionych latach liczba absolwentów PP, nie przekłada się na rozwój szeregów członkowskich, choć przedstawiciele SAPP na absolutoriach zapraszają absolwentów do naszej organizacji. Młodzi nie odczuwają potrzeby kultywowania więzi koleżeńskich po studiach?

– Jak już wspominałem wcześniej, w całym Kraju obserwuje się brak zainteresowania działalnością w organizacjach społecznych, zresztą nie tylko takich, bo przecież również w branżowych Stowarzyszeniach zawodowych inżynierów, obserwuje się stagnację i malejącą liczbę członków. Nasi absolwenci, często odczuwają potrzebę kultywowania więzi koleżeńskich, ale zwykle następuje to dopiero, po co najmniej dziesięciu, piętnastu latach od ukończenia studiów. Na ogół uważają też, że mogą to czynić spontanicznie, a więc takie formy organizacyjne jak Stowarzyszenie, nie są im potrzebne. To, że nasi absolwenci kultywują więzi koleżeńskie świadczą licznie odbywające się Zjazdy poszczególnych lat studiów. Niestety formy organizacyjne takich Zjazdów często nie przewidują pośrednictwa i współpracy ze Stowarzyszeniem.

– Jako jeden z inicjatorów powołania Stowarzyszenia, ale nie związany zawodowo z Uczelnią, uważam, że władze Uczelni w nie-

wielkim stopniu wspierają naszą organizację. Nie doceniają promocji uczelni przez jej absolwentów?

– Można powiedzieć, że Władze Uczelni na tyle wspierają Stowarzyszenie ile Stowarzyszenie tej pomocy potrzebuje. Gdyby ranga Stowarzyszenia była większa, a byłaby większa gdyby do Stowarzyszenia należało, tak jak przed 1939 rokiem, ponad 70 % absolwentów, to Uczelnia byłaby promowana przez absolwentów skupionych w Stowarzyszeniu. Może Zjazd powinien o tym również dyskutować. Ale jakimi działaniami można w obecnej sytuacji do takiego stanu doprowadzić?

– Zadziwiająca wydaje się nieomal całkowita nieobecność w naszym Stowarzyszeniu absolwentów, podejmujących pracę w Uczelni. Nie ma nawet jednego koła nauczycieli akademickich z dyplomami PP!

– To jest niestety sytuacja bardzo smutna, a nawet zła. Bardzo nad tym boleję. Ten brak zainteresowania, a nawet niechęć do Stowarzyszenia wśród pracowników Uczelni można było zaobserwować podczas organizowania I Powszechnego Zjazdu Absolwentów, kiedy nawet potrzebna była

interwencja rektora, by pokonać różnego rodzaju przeszkody przy realizacji zadań programowych Zjazdu. Wielu nauczycieli akademickich, którzy wstąpili do Stowarzyszenia w latach 1987-88 nie przejawiało żadnej aktywności, a potem zrezygnowało z przynależności.

– Czy program Zjazdu przewiduje znowelizowanie Statutu, który trochę nam się zdezaktualizował, bo ile na przykład mamy teraz kół regionalnych i zakładowych?

– W programie Zjazdu przewidujemy specjalny punkt dotyczący zmian w Statucie. Zarząd zwrócił się do Kół z prośbą o nadsyłanie propozycji zmian w Statucie. Zarząd, przed Zjazdem, przygotowuje propozycje zmian w Statucie. Te propozycje otrzymają wszyscy delegaci na Zjazd. Proponowane jest też zmniejszenie składu Zarządu, by był on bardziej operatywny. Ale aktywność Zarządu zależy wyłącznie od zaangażowanego działania jego członków.

– Opisywane na łamach „Absolwenta” zjazdy wielu roczników są jednym z przejawów chęci spotykania się naszych absolwentów. Czy SAPP nie mógłby podjąć się działalności gospodarczej w zakresie współorganizacji takich zjazdów, a przy okazji aktywizacji członków i potencjalnych członków SAPP?

– Ten pomysł jest do rozważenia, jakkolwiek wiele Zjazdów jest organizowanych społecznie, zwłaszcza gdy udział w Zjeździe dotyczy w dużym stopniu absolwentów, którzy są już emerytami, a ci najchętniej organizują Zjazdy. Tak więc organizowanie Zjazdów w ramach działalności gospodarczej, a więc odpłatnie, nie zawsze byłoby mile widziane.

– Czy Stowarzyszenie wystąpi z inicjatywą do nowego rektora, zresztą absolwenta Uczelni, zorganizowania np. na 90-lecie wyższego szkolnictwa technicznego w Poznaniu kolejnego Powszechnego Zjazdu Absolwentów PP?

– Z inicjatywą zorganizowania Zjazdu jest łatwo wystąpić, trudniej jest taki Zjazd zorganizować. Z doświadczenia, jakie mamy przy organizacji poprzedniego Zjazdu wynika, że kilku zapaleńców ze Stowarzyszenia do zorganizowania tak dużego Zjazdu nie wystarczy i bez udziału władz Uczelni zorganizowanie takiego Zjazdu jest nie możliwe, chyba że wynajmie się do tego celu specjalną firmę. Ale wówczas koszty organizacji będą tak duże, że wielu absolwentów nie będzie miało wystarczających środków na opłacenie kosztów uczestnictwa. Jak się okazało przy organizacji I Powszechnego Zjazdu Absolwentów, poszczególne Wydziały wołały organizować Zjazdy swoich absolwentów i nie chcą by Zjazd Powszechny, przeszkadzał im w ich planach działania. Stąd ewentualna inicjatywa zorganizowania kolejnego Powszechnego Zjazdu musiałaby być poprzedzona wieloma uzgodnieniami, tak by termin Zjazdu Powszechnego nie utrudniał Wydziałom realizacji ich własnych planów.

Rozmawiał Janusz Bekas

Członkostwo w Stowarzyszeniu Inżynierów Zimbabwe (o którym pisałem w poprzednim odcinku) bardzo mi pomogło w dalszej afrykańskiej karierze. Wkrótce po tym otrzymałem propozycję kierowania norweskim biurem Projektów „Interconsult A/S”. Prowadziłem to Biuro przez 5 lat. Jako dyrektor tego Biura brałem udział w wielu interesujących spotkaniach i wydarzeniach.

Takim wydarzeniem, które pozostanie na długo w pamięci, była wizyta u ówczesnego prezydenta

WIZYTA U PREZYDENTA ZAMBII

Zambii – Kennetha Kaundy. Wizyta miała miejsce w 1988 roku. Interconsult A/S wykonywał większość projektów finansowanych w ramach bezzwrotnej pomocy rządu Norwegii dla krajów afrykańskich. Z tego też powodu zostaliśmy wraz z moim naczelnym dyrektorem z Norwegii zaproszeni na rozmowy z Rządem Zambii. Miały one dotyczyć opracowania tzw. „master planu” rozbudowy stolicy Zambii – Lusaki, finansowanego całkowicie przez rząd Norwegii. O tym, jak wielką wagą przykładała do tego spotkania strona zambijska świadczył chociażby fakt obecności całego gabinetu z premierem na czele no i oczywiście samego prezydenta Kaundy. Było to dla mnie dużym zaskoczeniem, bo z otrzymane-



Autor wspomnień (pierwszy z lewej) w towarzystwie prezydenta Zambii (w środku)

go pisemnego zaproszenia drukowanego na rządowym formacie złotymi czcionkami, nie wynikała obecność tylu ministrów i obu przywódców.

Po przejściu obowiązkowego sprawdzenia naszych teczek i prawie kontroli osobistej, zostaliśmy wprowadzeni do olbrzymiej sali bankietowej, gdzie przygotowana już była zastawa na niebywale wąskim a długim stole do serwowania obiadu. Każdy

miał naturalnie z góry wyznaczone miejsce siedzenia zaznaczone drukowanymi wizytówkami. Mój dyrektor siedział obok prezydenta Kaundy od czoła stołu, a mnie przypadł zaszczyt siedzenia przy premierze Zambii, z drugiego końca stołu. W oczekiwaniu na nadejście prezydenta prowadziliśmy przy stole rozmowy towarzyskie, w których celował generał armii – premier, opowiadający niesamowite dowcipy o nieudacznosci żołnierzy i wojska zambijskiego. Można i tak zabawić

swoich gości, choć nie bardzo wiedziałem jak reagować. Wraz z nadejściem prezydenta spotkanie nabrało bardzo oficjalnego charakteru, wszyscy zostali po kolei oficjalnie przedstawieni, po

Nasz absolwent w Afryce⁽²⁾

czym zostaliśmy poproszeni o powstanie i odmówienie z prezydentem modlitwy przed posiłkiem. Serwowane potrawy nie wyróżniały się jakąś niebywałą egzotycznością, ale były podawane z zachowaniem wszystkich obowiązujących w dyplomacji reguł i porządku. Po spożyciu posiłku zostaliśmy poproszeni o przemieszczenie się w jeden koniec sali bankietowej gdzie tradycyjnie serwowana po posiłku herbata i kawa była osobiście nalewana każdemu po kolei przez prezydenta Kaundę, który wykorzystywał takie okazje do bezpośredniej rozmowy z każdym z gości i wymiany kilku zdań. Podczas picia kawy na stojąco miało miejsce zabawne zdarzenie, kiedy to nasz dyrektor naczelny chcąc wręczyć prezydentowi upominek przywieziony z Norwegii, musiał zapewnić agentów ochrony, że w przekazywanej paczce nie ma nic podejrzanego i zancemu gospodarzowi nic nie grozi. Nie udało mu się jednak wręczyć tego prezentu prezydentowi, gdyż agenci w locie przechwycili przekazywaną paczkę.

Po wypiciu kawy zostaliśmy poproszeni do wspaniałych ogrodów prezydenta, w których mogliśmy podziwiać przebiegające tu i ówdzie afrykańskie zwierzęta oraz osobiście wysłuchać informacji gospodarza o małym polu golfowym (9 otworów), na którym prezydent często i chętnie grywał. Po zakończeniu zwiedzania ogrodów przeszliśmy do Sali Konferencyjnej, w której nastąpiła prezentacja zamierzeń poszczególnych ministerstw w sprawie uporządkowania planu zagospodarowania Lusaki, poprawienia sieci drogowej i uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej. Pomimo tak wspaniałej oprawy całego spotkania i tak obiecujących rozmów, projekt ten nigdy nie doczekał się realizacji z przyczyn prawdopodobnie obiektywnych.

Andrzej Narożny

WZOROWO PROWADZONA DOKUMENTACJA FINANSOWA

Kontroli i oceny prowadzonej przez Stowarzyszenie gospodarki finansowej dokonuje Komisja Rewizyjna Stowarzyszenia Absolwentów PP, pod przewodnictwem Bogdana Zastawnego, przewodniczącego Komisji.

Podczas posiedzenia odbytego 20 maja 2005 r. Komisja Rewizyjna zapoznała się ze sprawozdaniem finansowym Stowarzyszenia za 2004 rok, które przedstawił wiceprzewodniczący Stowarzyszenia – Stanisław Olejniczak. Członkowie Komisji dokonali przeglądu księgi dochodów i wydatków, dowodów księgowych oraz rozliczenia środków finansowych Funduszu Jana Adolfa Góreckiego.

Komisja ustaliła że prowadzona w podatkowej księdze przychodów i rozchodów ewidencja gospodarki finansowej Stowarzyszenia w 2004 r. obejmuje 149 pozycji. Ewidencja pod względem formalnym i rachunkowym prowadzona jest w sposób bardzo przejrzysty i staranny.

Komisja zapoznała się ze stanem środków finansowych, z podziałem na środki własne Stowarzyszenia, Fundusz Zapomogowy J. A. Góreckiego i Fundusz Pomocy Koleżeńskiej.

Środki Funduszu Pomocy Koleżeńskiej na podstawie decyzji zarządu Stowarzyszenia z 9 grudnia 2003 przekazane zostały na konto Politechniki Poznańskiej na fundusz stypendialny utworzony ze środków finansowych przekazanych Uczelni przez J. A. Góreckiego.

Sprawdzeniu podlegały także przychody i rozchody w 2004 r. związane z działalnością kwartalnika „Absolwent”.

Komisja Rewizyjna stwierdziła, że wszystkie wydatki Stowarzyszenia przeznaczone były na cele statutowe i wydatkowane w sposób rzetelny i prawidłowy. Na podkreślenie zasługuje prowadzona wzorowo dokumentacja finansowa Stowarzyszenia.

Komisja Rewizyjna nie wniosła uwag do sposobu prowadzenia działalności finansowej Stowarzyszenia i jej ewidencjonowania w 2004 roku.

Z ŻYCIA PP

- Nowe Centrum Wykładowe na Piotrowie wyróżnione zostało tytułem „Budowa Roku 2004” przez poznański Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz uznane zostało za najlepszy budynek postawiony w zeszłym roku w Poznaniu w konkursie architektonicznym im. Jana Baptysty Quadro.
- Prorektor Tomasz Łodygowski otrzymał z rąk Prezydenta RP tytuł profesora nauk technicznych.
- W czerwcu podpisane zostało porozumienie o współpracy Politechniki z firmą Man Star Trucks & Buses w Sadach k. Poznania.
- Na studia dziennie przyjęto w tym roku 2310 studentów, a na zaoczne – 1470.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SAPP

PRZYGOTOWANIA DO IV ZJAZDU

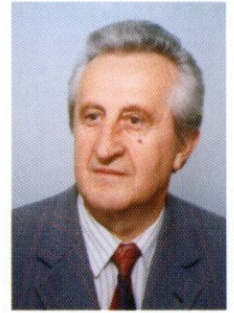
Posiedzenie Zarządu w dniu 21 września 2005 r. prowadził przewodniczącą Stowarzyszenia – prof. Zbigniew Stein.

1. Zjazd zwyczajny Stowarzyszenia Absolwentów PP odbędzie się w dniu 26 listopada w sali Polsko-Niemieckiego Centrum Akademickiego w kampusie Piotrowo. Wcześniej odbędzie się posiedzenie zarządu dla przyjęcia sprawozdania Zarządu za lata 2000–2005 i propozycji zmian w statucie przedstawionych przez koła i zarząd.
2. Przewodniczący komisji rewizyjnej i sądu koleżeńkiego przygotowują na zjazd sprawozdania z działalności w mijającej kadencji.
3. Omówiono dotychczas zebrane zmiany do statutu i proponowaną treść paragrafów, których te zmiany dotyczą. Dyskusje i wątpliwości wywołały zapisy, które powinny zostać wprowadzone do statutu, aby następny zarząd mógł podjąć starania o uzyskanie przez Stowarzyszenie statusu organizacji pożytku publicznego. Zmiany do statutu zostaną uzgodnione z prawnikami.
4. Zarząd zaprosił na Zjazd władze Uczelni – JM Rektora prof. Adama Hamrola i Kanclerza – dr Mirosława Strońskiego.
5. Omówiono zawartość wrześniowego numeru Absolwenta, w którym wiele miejsca zajmuje tematyka zjazdu.
6. Na inauguracji roku akademickiego 2005/2006 w dniu 6 października 11 członków Stowarzyszenia otrzyma z rąk JM Rektora dokumenty reimmartykulacji – ponownego przyjęcia po 50 latach. Są to: Bolesław Bączkiewicz, Andrzej Beszterda, Stanisław Bigaj, Stefan Chojnacki, Bogdan Garstecki, Władysław Grocholewski, Stefan Joniak, Wiesław Kaszubkiewicz, Walenty Kaźmierczak, Edward Nowak, i Michał Szweycer.
7. Na podstawie złożonych deklaracji zarząd przyjął na członka wspierającego firmę PBG S.A. z Wysogotowa k. Poznania oraz dwóch członków zwyczajnych.

Mirosława Owsianowska

POŻEGNALIŚMY
CZ. WINKLERA

Czesław Winkler był animatorem wielu interesujących spotkań i zjazdów naszego roku i Wydziału, założycielem i przewodniczącym naszego Koła w Stowarzyszeniu Absolwentów PP. Pasjonował się łowiectwem.



W ostatniej drodze na Cmentarzu Górczyńskim towarzyszyło Mu bardzo liczne grono oddanych przyjaciół, w których pamięci pozostanie jako pogodny i życzliwy oraz uczciwy i skromny człowiek.

Urodził się w Grabowie w 1931 roku. Zanim rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Poznańskiej w 1954 roku, pracował przez kilka lat jako elektryk w Elektrowni w Szczecinie. Studia ukończył w 1959r, uzyskując stopień mgra inż. elektryka.

Pracę zawodową po studiach podjął w Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa a od 1962 roku przez wiele lat pracował w Elektroprojekcie a następnie w Elektromontażu w Poznaniu. W Jego Pracowni Projektowej powstało wiele interesujących i wartościowych opracowań z zakresu elektroenergetyki i sterowania procesów technologicznych dla znaczących przemysłowych obiektów inwestycyjnych budowanych w kraju i zagranicą.

Teodor Lewandowski



Gaz Ziemny

źródło przyjaznej energii



Wielkopolska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o.
Oddział - Zakład Gazowniczy Poznań

61-859 Poznań, ul. Grobla 15, tel. (0-61) 854-51-00, fax 854-55-19

www.wsgaz.pl

www.gazownia.poznan.pl

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej
REDAGUJE ZESPÓŁ: Janusz Bekas (redaktor prowadzący),
Marian Bień, Stanisław Olejniczak
NAKLAD: 1400 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5, tel. 0-61/665-35-02
e-mail: absolwent@put.poznan.pl <http://absolwent.put.poznan.pl>
KONTO: PKO BP nr 56 1020 4027 0000 1102 0338 9426

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.